

Joanna Zach

Uniwersytet Jagielloński

„Podróżny świata” w La Sapienza.

O książce *Rodzinny świat Czesława Miłosza*
pod redakcją Tomasza Bilczewskiego,
Luigiego Marinello i Moniki Woźniak

Abstract

„Traveller of the World” in La Sapienza

A new volume of studies on Czesław Miłosz and his *oeuvre*, edited by Tomasz Bilczewski, Luigi Marinelli and Monika Woźniak, contains a collection of articles written by worldwide renown scholars and translators of Miłosz’s writings. The collection may be considered as a multivocal revision of the contemporary status of the image of the poet’s world. What appears to be the underlying principle of these various approaches to Miłosz, is the general focus on his panoramic view of different continents and time perspectives. It is the tension between ‘home’ and ‘homelessness’, the state of being always ‘here’ and (at the same time) ‘there’, that makes the passage from a modern to a postmodern condition of humanity, the passage reflected upon in many of the articles collected in this international volume.

Słowa kluczowe: Miłosz Czesław, obraz świata, dom, podróż, pamięć

Keywords: Miłosz Czesław, image of the world, home, voyage, memory

Rodzinny świat Czesława Miłosza to plon jubileuszowej konferencji, która odbyła się na rzymskim uniwersytecie La Sapienza w stulecie urodzin poety. W starannie zredagowanym tomie znalazły się teksty wielu wybitnych

znawców jego twórczości, którzy – jak czytamy w przedmowie – „rozważają »światowy« – wielokulturowy i wielojęzyczny – wymiar życia i dzieła pisarza”¹. O teleskopowym spojrzeniu autora *Rodzinnej Europy* pisał między innymi włoski eseista Pietro Citati². Ta szczególna odmiana percepcji, kształtująca poetykę Miłosza w ciągu wielu lat, stanowi – także i tutaj – istotny punkt odniesienia dla różnych prób przybliżenia jego twórczości:

Od rewolucji rosyjskiej 1917 roku – pisał Miłosz w 1958 roku – oglądanej oczami dziecka i cudzoziemca, do New Mexico i wybrzeża Kalifornii, do starego domu nad Lemanem wędrowałem przez strefy ciszy i grzmotu, chłodu i gorąca. Żaden nowy obraz nie przesłaniał poprzednich i właściwie nie są dla mnie ułożone na taśmie, w porządku chronologii, ale trwają równolegle, zderzają się, nakładają się jedne na drugie. Stąd nacisk wchłoniętej rzeczywistości i potrzeba umieszczenia mojej rodzinnej marchii europejskiej, z jej mieszaniną języków, religii i tradycji, nie tylko w stosunku do reszty kontynentu, ale do całej już międzykontynentalnej epoki³.

Tytuł książki nawiązuje zatem do peregrynacji Miłosza, który w młodszej poetyckiej wizji zobaczył siebie jako „podróżnego świata”, zwiedzającego baśniowe krainy, które miały przemienić się w piekła XX wieku. Jawna aluzja do jego autobiografii daje okazję, by przypomnieć, że pierwszy przekład *Rodzinnej Europy* ukazał się właśnie w języku włoskim. Jan Błoński zastanawiał się nad znaczeniem tego tytułu, który tłumaczono na ogół bardzo nietrafnie. Słowo „rodzina” znaczyłoby, według Błońskiego, zarówno ta, gdzie się Miłosz urodził, jak i – co może głębsze, bogatsze – ta, „która go urodziła”. Jeżeli w pierwszym przypadku chodzi o miejsce urodzenia, o powikłaną, wielowarstwową tożsamość autora *Doliny Issy*, to drugie z wymienionych znaczeń przywodzi na myśl zróżnicowane dziedzictwo kultury, z którego wyrasta i które obejmuje jego dzieło. Tę intuicję badacza możemy przenieść na tytuł omawianej publikacji, pomyślanej jako „wielogłos i seria dialogów”, skupionych wokół centralnego pytania o „światowy” status dzieła Miłosza, czyli o to, w jaki sposób penetruje ono i wyraża kluczowe doświadczenia doby współczesnej.

Rodzinny świat Czesława Miłosza otwiera artykuł Grażyny Borkowskiej (*Miłosz w „Pamiętniku Literackim”*. *Kartka z dziejów polskiej literatury i humanistyki*), zamyka zaś praca Agnieszki Cichoń, przedstawiająca szczegółowe zestawienie bibliograficzne włoskich przekładów Miłosza wraz z poświęconą mu bibliografią przedmiotową. Gdybyśmy chcieli zwięźle przedstawić problematykę tego zbioru, zacząć by należało od tekstów podejmujących rewizję

¹ T. Bilczewski, L. Marinelli, M. Woźniak, *Rodzinny świat Czesława Miłosza – od mądrości ku dobroci (i z powrotem)* [w:] *Rodzinny świat Czesława Miłosza*, red. T. Bilczewski, L. Marinelli, M. Woźniak, Kraków 2014, s. 7. Dalsze cytaty z tej książki lokalizuję w tekście głównym, podając w nawiasie numer strony.

² Zob. P. Citati, *Quel dio esausto di Miłosz*, „Repubblica”, 29.12.2002, s. 32.

³ Cz. Miłosz, *Rodzina Europa*, Warszawa 1990, s. 7.

całego dorobku autora *Nieobjętej ziemi* z perspektywy późnej nowoczesności. Ich wspólny mianownik stanowi refleksja nad kategorią czasoprzestrzeni, nad topografią – rzeczywistych i wyobrażonych – miejsc, relacji i przemieszczeń, określających dynamikę życia i dzieła poety. Należą tu przede wszystkim artykuły Aleksandra Fiuta (*Guliwer XX wieku*), Ryszarda Nycza („*Wtrącony w pozycję geograficznie chwiejną*”). Czesława Miłosza *doświadczenie przestrzeni i miejsca*) i Roberta Cieślaka (*Kraj(obrazy) pamięci – palimpsesty kultur. Percepcja świata w wyobraźni poetyckiej Czesława Miłosza*), po części również tekst Marka Zaleskiego (*Ameryka Miłosza, czyli porażka nieuleczalnego Europejczyka*) oraz Tomasza Bilczewskiego („*Mucha uwięziona w bursztynie*”). *O Ameryce i wyobraźni Miłosza*). Dwa ostatnie można by wyodrębnić jako „blok amerykański”, warto jednak podkreślić, że w każdym z nich, a szczególnie w tekście Marka Zaleskiego, doświadczenie amerykańskie „nieuleczalnego Europejczyka” ukazuje się w horyzoncie całości jego myśli⁴.

Paralela między Miłoszem a Jonathanem Swiftem oraz bohaterem *Przygód Guliwera* może się wydać – przyznaje Aleksander Fiut – zaskakująca, a nawet dowolna. Zważywszy jednak, że niemało u Miłosza jawnych odniesień i ukrytych aluzji do twórczości irlandzkiego pisarza, a w wierszu *Do Jonathana Swifta* podmiot liryczny wciela się w postać Guliwera, konfrontacja losów i postaw obydwu pisarzy nie tylko jest uzasadniona, ale z historycznoliterackiego punktu widzenia – bardzo potrzebna. Artykuł Aleksandra Fiuta nie jest wszakże jedynie uzupełnieniem naszej wiedzy o historycznych kontekstach dzieła Noblisty, lecz wnikliwą analizą społeczno-kulturowych uwarunkowań bycia „gdzie indziej”, czyli pewnej egzystencjalnej sytuacji, która, świadomie przyjęta, okazała się niezwykle płodna zarówno w przypadku Swifta, jak i w przypadku Miłosza. Poczucie niezadomowienia chroniło ich przed ideologicznym zaślepieniem, a jednocześnie podsycalo pragnienie uczestnictwa, spotkania z tym, co rzeczywiste:

Z pewnością bliska była Miłoszowi wizja życia jako nieustannej, fascynującej, choć nierzadko ryzykownej wędrówki, która radykalnie przemienia widzenie rzeczywistości, a także wyobrażenie o sobie samym (s. 21).

W poszukiwaniu istotnego pokrewieństwa między autorem *Zniewolonego umysłu* a irlandzkim przedstawicielem angielskiego oświecenia Aleksan-

⁴ Figura porażki w eseju Marka Zaleskiego pozwala zrewidować Miłoszowską zasadę podwójnego, czy szerzej: teleskopowego widzenia i przesunąć horyzont refleksji nad jego obrazem Ameryki w stronę aktualnych koncepcji antropologicznych. W istocie, tytułowa „porażka” Miłosza okazuje się czymś tyleż nieuchronnym, ile poznawczo owocnym: „Jeśli jednak [Miłosz – J.Z.] nie doścignął kalifornijskiego »dzikiego łabędzia« z wiersza Robinsona Jeffersa – pisze Marek Zaleski – to dlatego, że Kalifornia nauczyła go, że nie można go doścignąć. Więc była to raczej szczęśliwa porażka. Mam na końcu języka: szczęśliwa porażka jak szczęśliwa wina, *felix culpa* u świętego Augustyna, którego Miłosz w młodości, ale także i później, był pilnym czytelnikiem, lecz gryzę się w język, gryzę się w swój europejski język” (s. 121).

der Fiut dochodzi do odkrywczych, a nieraz zdumiewających konstatacji, jak choćby tej, która dotyczy postkolonialnej wrażliwości *avant la lettre*. „Autor *Przygód Guliwera* – zauważa badacz – może być zapewne uznany za jednego z prekursorów postkolonializmu!” (s. 24–25). Zarówno Swift, jak i Miłosz, posługując się różnymi literackimi formami, snuli opowieść o zniewoleniu –

[...] zniewoleniu świadomości przez ideologię, zniewoleniu kraju przez najeżdżącą, zniewoleniu wyobraźni przez stereotypy oraz zniewoleniu wizji świata przez fałszywe teorie naukowe. Jest to opowieść o zniewoleniu, ale zarazem – o uwolnieniu się od niego poprzez wnikliwą analizę właściwych mu mechanizmów (s. 21).

O ile jednak Swift, podobnie jak jego bohater, „dysponował formą cywilizacyjną mocno utrwaloną”, o tyle jego następca cierpiał na niedostatek formy, który bierze się stąd, „że – jak wyjaśnia [...] Miłosz – mieszkaniec Europy Wschodniej jest zanurzony w przestrzeń wielokulturową” (s. 26). Paradoksalnie jednak, to właśnie ów niedostatek, „tożsamość rozsadzana od wewnątrz ładunkiem wielokulturowości” zbliża Miłosza do sytuacji mieszkańca globalnej wioski, do okresu po 1989 roku, kiedy „brak formy stał się powszechną normą” i – według słów Zygmunta Baumana – zapanowała „płynna nowoczesność”.

Artykuł Ryszarda Nycza jest – jak wyjaśnia autor – „częścią większej całości zmierzającej do rozważenia twórczości Czesława Miłosza w ogólniejszych, antropologiczno-kulturowych kategoriach” (s. 51)⁵. Ze względu na poruszaną problematykę, jak i propozycję nowego jej ujęcia zajmuje on w omawianym tomie pozycję bardzo ważną, na skrzyżowaniu dwóch linii tematycznych: z jednej strony chodzi o historyczno-kulturowe konteksty poetyki Miłosza, z drugiej zaś o czasoprzestrzenny wymiar „nowego doświadczenia”, będącego udziałem człowieka XX wieku. Autor tego artykułu wychodzi z założenia, że ani praktyka literacka, ani poglądy estetyczne Miłosza „nie dają się sprowadzić do obiegowych historycznoliterackich określeń”. Trafniej ujmuje je natomiast formuła „nowoczesnego antymodernizmu, rozumiana jako fuzja antymodernizmu z antytradycjonalizmem”. Z jednej strony bowiem Miłosz występuje przeciw „awangardowym ideałom autonomicznej i samocelowej konstrukcji artystycznej”, z drugiej zaś opowiada się przeciw „tradycyjnym repetycjom przeszłości” (s. 52). Tego rodzaju perspektywa pozwala skonfrontować jego sądy na temat sytuacji literatury w sferze publicznej, jak również kluczową dlań relację między terażniejszością a przeszłością, z poglądami socjologów i filozofów kultury XX wieku, co w rezultacie prowadzi do ukazania zaskakujących zbieżności. Dotyczą one (zbieżności) zarówno „bez-

⁵ W nieznacznie zmodyfikowanej wersji artykuł ten ukazał się również w: *Miłosz i Miłosz*, red. A. Fiut, A. Grabowski, Ł. Tischner, Kraków 2013, s. 693–704. Ponadto nawiązuje on, w partii początkowej i końcowej, do tekstu Ryszarda Nycza opublikowanego w „Tekstach Drugich” (*Czesław Miłosz: poeta XX wieku w przestrzeni publicznej*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5) oraz do poświęconego Miłoszowi rozdziału książki Ryszarda Nycza: *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa 2012.

zasadnego wykluczenia języka sztuki i literatury z dyskursywnej sfery publicznego formowania i negocjowania opinii” (*vide* Habermas), jak i „doświadczenia terażniejszości jako postprzeszłości” (s. 52) (*vide* Habermas, Giddens, Beck). W zarysowanym w ten sposób horyzoncie badawczym przedmiotem bliższej analizy staje się Miłoszowski doświadczenie przestrzeni i miejsca w jego dwóch podstawowych wymiarach: antropologicznym i geograficznym. W pierwszym przypadku chodzi o „pole relacji odnoszących człowieka do natury” (s. 54), w drugim – o wszelkie parametry określające „zarówno trajektorię życiowej wędrówki, jak i jej egzystencjalno-tożsamościowe nacechowanie” (s. 56). O każdym z tych wymiarów przesądza ostatecznie doświadczenie podwójnej przynależności, która „generuje oscylacyjny ruch percepcji, pamięci, wyobraźni, przebiegających nieustannie od miejsca pochodzenia do miejsca przebywania, i odwrotnie” (s. 58)⁶.

Ponieważ bliższa prezentacja wszystkich tekstów składających się na *Rodziny świat Czesława Miłosa* znacznie przekracza ramy niniejszego omówienia, postaram się w dalszym ciągu zestawiać te teksty w określone grupy tematyczne, choć zdaję sobie sprawę, że taka strategia nie oddaje sprawiedliwości współautorom tego „wielojęzycznego” tomu. Na uwagę zasługują wszystkie teksty, może nawet szczególnie studia badaczy spoza polskich ośrodków uniwersyteckich, są to bowiem na ogół zasłużeni tłumacze, komentatorzy i popularyzatorzy literatury polskiej, tacy jak Andrea Ceccherelli, Francesco M. Cataluccio, Luigi Marinelli czy Constantin Geambasu.

Jak przystało na międzynarodowe sympozjum z udziałem badaczy z pięciu krajów, osobne i ważne miejsce zajmuje w tomie problematyka przekładu. Na kanwie włoskiego tłumaczenia *Traktatu poetyckiego* (autorstwa Valerii Roselli) Krystyna Jaworska (*Wyzwanie. Rozważania wokół „Traktatu poetyckiego”*) omawia historyczno-polemiczny oraz uniwersalny wymiar poematu, stwierdzając w zakończeniu swego tekstu, że jego „prawdziwymi bohaterami [...] są kataklizmy XX wieku widziane przez pryzmat pamięci poety i paraboli egzystencjalnej [...]” (s. 179). Andrea Ceccherelli, włoski tłumacz wielu utworów Miłosa, między innymi *Pieska przydrożnego* i *Abecadła*, rozważa zagadnienie autotranslacji na przykładzie *Świadectwa poezji (Tekst dwujęzyczny i jego różnice: „Świadectwo poezji” alias „The Witness of Poetry”)*. Ogólniej o przekładach na język włoski, a przede wszystkim o recepcji dzieła poety we Włoszech pisze zaś w swoim artykule Monika Woźniak (*Włoskie parateksty Czesława Miłosa*). Problematyka translologiczna krzyżuje się z wątkiem recepcji również w wystąpieniu Constantina Geambasu (*Czesław Miłosz w Rumunii*), którego dorobek w zakresie przekładów literatury polskiej na język rumuński jest olbrzymi i obejmuje między innymi najważniejsze książki esejistyczne autora *Ziemi Ulro*.

⁶ Ów ruch oscylacyjny dotyczy również, w specyficzny sposób, relacji między żywością ludzką i żywością przyrody, która – jak pisze Nycz – „nie ma charakteru ani przeciwieństwa, ani harmonijnego zjednoczenia” (s. 55).

Kolejną grupę tematyczną stanowią artykuły poświęcone świadectwom Zagłady: Ireny Grudzińskiej-Gross (*Miłosz, wojna i poezja cywilna*), Laury Quercioli Mincer (*Dwa wiersze o Szeolu. Zagłada Żydów w okupacyjnych wierszach Czesława Miłosza*) oraz Giovanni Tamassucci (*Opisywanie końca światów*). Punktem wyjścia wystąpienia Ireny Grudzińskiej-Gross jest polemika z referatem Stanisława Beresia, wygłoszonym podczas największej z poświęconych Miłoszowi konferencji, która odbyła się w roku jubileuszowym na Uniwersytecie Jagiellońskim⁷. Jej stanowisko w sprawie konfrontacji autora *Ocalenia* z pokoleniem poległych poetów, skupionych wokół „Sztuki i Narodu”, jest próbą przełamania „zaklętego kręgu” wzajemnych oskarżeń, dominujących w dialogu polsko-polskim na temat wojny i Powstania Warszawskiego. Przykład Miłosza ukazuje się tutaj jako wzór postawy i poezji cywilnej, wzór, na który nie było i nadal w zasadzie nie ma miejsca w polskim paradygmacie, choć uchylene się poety od przymusu beznadziejnej walki znajduje uzasadnienie w dającym się jasno określić porządku wartości:

Miłosz jest poetą innej solidarności – pisze Grudzińska-Gross – solidarności bez militarystyki, bez bezwarunkowego poświęcenia. Poezja, którą pisał od roku 1943, to poezja cywilna. Nie rozkazuje, nie karze, nie nawołuje, nie pomstuje. Nie zwraca się do narodu. Mówi o sprawach odpowiedzialności moralnej, a te zawsze należą do jednostki (s. 46).

Z kolei artykuł Laury Quercioli Mincer przynosi ciekawy komentarz historyczny do dyskusji na temat poezji Holocaustu. Stanowi też ważny przyczynek do interpretacji dwóch, bodaj najslawniejszych, wierszy Miłosza, wskazując na ich bliższe i dalsze odniesienia do poezji okupacyjnej pisanej przez polskich Żydów. I wreszcie trzeci z wymienionych tekstów, autorstwa Giovanni Tamassucci, odsłania apokaliptyczny wymiar poezji Miłosza z lat czterdziestych na podstawie jej kontekstów anglojęzycznych (Blake, Eliot). Tutaj także pojawiają się istotne dopowiedzenia do wierszy na temat Szeolu, jak na przykład przywołanie motywu kreta z odkrytej przez Miłosza w czasie wojny *The Book of Thel* Williama Blake’a.

Osobno chciałabym wymienić te teksty, które dopełniają perspektywę całości, ale nie dają się umieścić w żadnym ze wspomnianych porządków tematycznych.

Maria Delaperrière przedstawia skomplikowany stosunek Miłosza do Francji i francuskiej kultury, rozważając wpływ, jaki doświadczenia francuskie wywarły na kształt jego duchowej biografii (*Francuskie inspiracje Czesława Miłosza*). Z kolei Luca Bernardini proponuje zestawienie Miłosza z Władimirem Nabokovem, przedstawiając dwie odmienne wizje kultury rosyjskiej przez pryzmat stosunku pisarza do dzieła Dostojewskiego (*Czesław Miłosz, Władimir Nabokow a literatura rosyjska: „sprawa” Dostojewskiego*). Francesco M. Cataluccio zajmuje się filozofią Miłosza, kładąc szczególny ak-

⁷ Zob. S. Bereś, *Cień konspiracji* [w:] *Miłosz i Miłosz*, s. 403–433.

cent na egzystencjalny wymiar jego gorliwości poznawczej oraz długotrwałą relację z „mistrzynią dyscypliny konceptualnej”, Jeanne Hersch (*Filozofia Miłosza*). Renata Górczyńska podejmuje refleksję nad pojęciem grzechu w poezji autora *Rue Descartes*, badając jego najważniejsze konteksty: od centralnej dla jego dzieła idei Upadku, osadzonej w teologii chrześcijańskiej i myśli gnostyckiej, po mitologię pogańską i religię naturalną Litwy (*Idea grzechu w poezji Czesława Miłosza*). Natomiast Marina Ciccarini zastanawia się nad „zasadą nadziei”, która tkwi u źródeł poezji autora *Nieobjętej Ziemi*, a swoją dyskursywną wykładnię odnajduje w jego wykładach harwardzkich (*Czas na nadzieję w „Świadectwie poezji” Czesława Miłosza*). I wreszcie artykuł Jerzego Jarzębskiego, który przywołuję na końcu, chociaż w układzie tomu zajmuje on pozycję centralną (*Przeciw metaforze (i co z tego wynikło)*). W sposób najbardziej bezpośredni dotyczy on poetyki Miłosza, a jeśli nie wymieniam go w określonym porządku tematycznym, to przede wszystkim dlatego, że odniesienia do poetyki – czy też poetyk – autora *Świata* znajdziemy w bardzo wielu, by nie powiedzieć: w większości opublikowanych w tomie tekstów. Refleksja Jerzego Jarzębskiego nad poetyckimi obrazami Miłosza wyrasta z ducha studiów Jana Błońskiego, który przed laty pisał o ich „dotykanej niemal, mickiewiczowskiej rzetelności”⁸. Nie przesłania to wszakże świeżości i oryginalności tej wypowiedzi. Ze sposobu, w jaki Miłosz wydobywa na jaw przedmioty, Jarzębski wyprowadza wnioski dotyczące różnych aspektów jego dzieła: od relacji między terażniejszością a przeszłością („ujęty w całej wspaniałości swego momentalnego istnienia [przedmiot – J.Z.] wchodzi od razu w odgrywające u Miłosza wielką rolę misterium czasu”, s. 95) po kwestię tożsamości rzeczy i osób.

Bibliografia

- Bereś S., *Cień konspiracji* [w:] *Miłosz i Miłosz*, red. A. Fiut, A. Grabowski, Ł. Tischner, Kraków 2013.
- Błoński J., *Epifanie Miłosza* [w:] *idem, Miłosz jak świat*, Kraków 1998.
- Citati P., *Quel dio esausto di Miłosz*, „Repubblica”, 29.12.2002.
- Miłosz Cz., *Rodzinną Europa*, Warszawa 1990.
- Miłosz i Miłosz*, red. A. Fiut, A. Grabowski, Ł. Tischner, Kraków 2013.
- Nycz R., *Czesław Miłosz: poeta XX wieku w przestrzeni publicznej*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5.
- Nycz R., *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa 2012.
- Rodzinny świat Czesława Miłosza*, red. T. Bilczewski, L. Marinelli, M. Woźniak, Kraków 2014.

⁸ Zob. J. Błoński, *Epifanie Miłosza* [w:] *idem, Miłosz jak świat*, Kraków 1998, s. 65.